

Mołdawia: kryzys uchodźczy i zagrożenie rosyjskie

Kamil Całus

W dniach 5–6 marca goszczący w Kiszyniowie sekretarz stanu USA Antony Blinken rozmawiał m.in. z prezydent Maią Sandu i premier Natalią Gavriliță o narastającej fali uchodźców przybywających z Ukrainy do Mołdawii oraz o innych wyzwaniach wywołanych rosyjską inwazją na Ukrainę. W odpowiedzi na apel Sandu o pomoc finansową i stworzenie jasnych mechanizmów tranzytu uchodźców przez Mołdawię na Zachód Blinken zadeklarował wsparcie, dając do zrozumienia, że Kiszyniów będzie mógł liczyć na część środków z wartego 2,75 mld dolarów planowanego pakietu dla państw pomagającym uchodźcom z Ukrainy. Podkreślił też wsparcie USA dla integralności terytorialnej Mołdawii oraz zapowiedział inwestycje w jej sektor energetyczny, by w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo państwa. W pierwszych dniach marca władze w Kiszyniowie omawiały kwestie kryzysu uchodźczego oraz bezpieczeństwa regionalnego m.in. z gośćcami w kraju przedstawicielami Unii Europejskiej – wysokim przedstawicielem UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josepem Borrellem, komisarzem ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivérem Várhelyim oraz sekretarz generalną OBWE Helgą Schmid.

Komentarz

- Mołdawia jest państwem najbardziej obciążonym przez napływ uchodźców z Ukrainy *per capita*. Wedle różnych źródeł na terenie tego kraju przebywa obecnie ok. 100 tys. uciekających przed wojną, co stanowi 4% całkowitej populacji Mołdawii (ok. 2,6 mln). Obsługa tak dużej liczby osób stanowi ogromne wyzwanie dla będącego jednym z najbiedniejszych w Europie kraju i grozi załamaniem i tak napiętych finansów publicznych (aż 23% planowanych wydatków budżetowych na 2022 r. ma być finansowanych z deficytu). Te w ostatnich miesiącach wydrenowane zostały przede wszystkim przez kryzys gazowy wywołany rosnącymi cenami surowca i konfrontacyjną postawą Gazpromu wobec Kiszyniowa. Od listopada 2021 r. władze zmuszone były wesprzeć operatora gazowego w spłacaniu zadłużenia wobec rosyjskiego koncernu. Kompensują także podwyżki cen surowca dla ludności. Wydatki związane z tymi działaniami przekraczają 100 mln dolarów, co oznacza, że sięgają ok. 3,7% planowanych dochodów budżetowych na rok 2022. Duże koszty generuje też znaczna podwyżka emerytur wprowadzona 1 października ub.r. Do tej pory wsparcie finansowe na pomoc uchodźcom przekazała Kiszyniowowi m.in. Litwa (750 tys. euro), a materialne (w postaci paliwa) Rumunia. Transporty pomocy humanitarnej do Mołdawii zorganizowała również ONZ.
- Seria wizyt i deklaracji polityków zachodnich stanowić ma demonstrację politycznego wsparcia dla odczuwającej narastające zagrożenie ze strony Rosji Mołdawii. W

przypadku udanego desantu w obwodzie odeskim wojska rosyjskie uzyskają bezpośredni dostęp do Naddniestrza. W tym kontekście rząd w Kiszyniowie z niepokojem obserwuje działania „władz” tego parapaństwa. 4 marca, w reakcji na złożony dzień wcześniej przez Mołdawię wniosek o przystąpienie do UE, Tyraspol wezwał władze mołdawskie i wspólnotę międzynarodową do uznania niepodległości Naddniestrza. Krok ten prawdopodobnie był konsultowany z Moskwą i może być wykorzystywany jako pretekst do ewentualnego wkroczenia do tej separatystycznej enklawy, a nawet przymuszenia Mołdawii do utworzenia z nią federacji, co stanowiłoby korzystny dla Rosji sposób uregulowania konfliktu naddniestrzańskiego.